

Żyć-godnie, myśleć-twórczo, pracować-sumiennie gospodarować-skutecznie, dzielić-sprawiedliwie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio -niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 101 (11 096) Białystok - Łomża - Suwałki, 2-3.05.1987 r. Wydanie 1 Cena 10 zł

Uroczystości 1-Majowe w naszym regionie Białystok

W pięknej wiosennej scenie przebiegały uroczystości pierwszomajowe w Białymstoku. Świeża zieleń drzew kontrastowała z bielą i czerwienią flag, którymi udekorowana była trasa pochodu. Białostoczanie manifestowali swe przywiązanie do tradycji robotniczego świata.

Uczestnicy pochodu oddali hołd bohaterom Ziemi Białostockiej. Pod pomnikiem warty honorowe zaciągnęli żołnierze i harcerze. Wprowadzono sztandary partii, stronnictwa, organizacji społecznych i młodzieżowych. Wieniec do społeczeństwa złożył przedstawiciel władz. Minutą ciszy ustawiono pamięć tych, którzy oddali swe życie w obronie Ojczyzny.

Na czele pochodu, który wyruszył ulicą Marii Skłodowskiej-Curie, idą członkowie władz z ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej — Mirosławem Cybulko, I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Kołodziejukiem, prezesem WK ZSL — Ryszardem Nivinskim, przewodniczącym WK SD — Eugeniuszem Kulakowskim, wojewodą — Marianem Gałą, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Kazimierzem Dunajem, organizacją społeczną z przewodniczącym Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX — Zbigniewem Olszakiem, przewodniczącym Od-



Białystok. Dzieci najlepiej czują się na ramionach tatusiów.

Łomża

Uroczystości pierwszomajowe w Łomży. W niedzielę, 3 maja, o godzinie 9.00. O tej porze na Placu Kościuszki zaczęły się uroczystości. Zebranych powitał I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski.

Ważną obecność na dziedzińcu manifestacji jest wyrazem patriotycznych postaw ludzi, związanych troską o dobro naszego kraju i naszego miasta. Mieszkańcom Łomżyńskiego nigdy nie brakowało ambicji. Dawaliśmy wielokrotnie dowody, że najwyższą naszą wartością jest szacunek dla pracy, że czynić należy godniejszą prawną pracę. Świadczą o tym odpowiedzi na apel Biura Politycznego KC PZPR. Łomżanie

Akademie wojewódzkie

BIAŁYSTOK
W przeddzień pierwszomajowego święta, w Państwowym Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku odbył się uroczysty koncert. Przybyli: I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk, prezes WK ZSL — Ryszard Nivinski, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, przewodniczący WRN — Marian Szamałowicz, wojewoda — Marian Gała, delegacja Obwodowego KP Białorusi — Marija Biriukowa, działaczka ruchu robotniczego, ludowego i demokratycznego, kombatan-ki, przedstawiciele organizacji społecznych, zakładów pracy i wojska, młodzież. Przybyłych powitał serdecznie I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk.

Okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący WPZZ — Witold Karzewski. Stwierdził on, że obchodzone od

Suwałki

Uroczystości 1-majowej manifestacji w SUWAŁKACH. Zgromadziła się na stadionie przy ul. Wojska Polskiego. Odegrano Hymn Państwowy.

Mówiąc o znaczeniu Święta Pracy I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys podał, iż skłania ono nie tylko do refleksji nad przeszłością, lecz przede wszystkim do patrzenia w przyszłość. Nigdy nie można zadowoleniem spocząć na laurach. Byłoby to wbrew logice historii i tradycjom ruchu robotniczego. Trzeba zdawać sobie sprawę z faktu, że to jest dobre dzisiaj, będzie hamowało postęp jutro.

W dniu 1 Maja składany jest hołd tym, którzy dali przykład robotniczej godności i woli zespolenia walki o wyzwolenie społeczne z walką o niezawisłość narodową, którzy walczyli o polityczny i kulturalny awans klasy robotniczej.

Po odegraniu Międzynarodówki 1-majowy pochód, przy dźwiękach orkiestry, ruszył ulicami Wojska Polskiego, Kościuszki, 22 Lipca do pomnika przy ul. Armii Czerwonej. Otwierali go poczty sztandarowe partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Tuż za nimi szli weterani ruchu robotniczego i pracy, kombatan-ki, przedstawiciele rolniczego stanu. Członkowie władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta — I sekretarzem KW PZPR — Waldemarem Berdys, prezesem WK ZSL — Kazimierzem Koziółem, przewodniczącymi: KW SD — Jerzym Gryko i RW PRON — Henrykiem Kulczykiem, wojewoda — Kazimierzem Jabłońskim oraz zastępcami

Goniądz. Czoło pochodu stanowili weterani ruchu robotniczego.

Etik. Tłumnie i barwnie przemaszewowali przez ulice pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

Pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura maksymalna 21—24 st. C; minimalna 11—10 st. C. Wiatr słaby, umiarkowany, południowy.

JUTRO — wzrost zachmurzenia, miejscami opady deszczu, nieco chłodniej.

IMIENINY:
SOBOTA — Anastazego, Zygmunta.
NIEDZIELA — Antoniny, Marii

WARSZAWA — 3 bm przybyła do Polski z wizytą ofi-

czajna minister Spraw Zagranicznych Kanady JOS CLARK. Wiza szefa kanadyjskiej dyplomacji, pierwsza w naszym kraju od kilkunastu lat — przyniesie dalsze rozwinięcie dialogu polsko-kanadyjskiego.

Raport o skutkach polityki Reagana

LONDON — Poważne błędy polityczne rząd Reagana, skutkujące w skądzie z bronią dla Iranu — podzieliły zaufanie zarówno do prezydenta, jak i do państwa, oraz znaczące zmniejszenie wpływu USA na całym świecie — stwierdza doroczny raport Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych, opublikowany w Londynie.

Pierwsze targe bron

ANKARA — W stolicy Turcji pod enigmatycznym hasłem „idea-87” otwarto pierwsze w tym bliskowschodnim kraju tar-



Obchody 1 Maja w Warszawie. NA ZDJĘCIU: przedstawiciele najwyższych władz w pochodzie 1-majowym.

Zawsze wierni robotniczym tradycjom

Pokój, Jednoczenie się we wspólnym wysiłku, wola porozumienia, lepsza, wydajniejsza praca — te m.in. określenia znalazły się na pierwszomajowych transparentach w stolicy Polski. Na świątecznej manifestacji spotkali się weterani walki o nowy kształt Polski, współtwórcy jej dorobku, pionierzy postępu i nowoczesności — wszystkie pokolenia, w tym młodzi i... najmłodsi, nierzadko na ramionach swych rodziców.

Podobnie jak w latach ubiegłych, historyczne miejsca pierwszych wystąpień robotników Warszawy przypominała trasa pochodu 1-majowego wiodąca od Pl. Grzybowskiego do Pl. Dziesięcinoj. Część uczestników pochodu wyruszyła z Pl. Powstańców Warszawy. Mieszkańcy stolicy zbierali się od rana, często całymi rodzinami, aby wziąć udział w pochodzie lub obserwować jego przebieg.

Przybyli członkowie najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim, Zbigniewem Messnerem, Romanem Malinowskim, Tadeuszem W. Młynarskim, Janem Dobraczyńskim.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Józef Baryla, Józef Czyrek, Jan Głowczyk, Cze-

śław Kiszek, Włodzimierz Mokrzyński, Florian Świątki, Marian Woźniak, Zbigniew Michalek, Stanisław Ciosek, Kazimierz Cyprian.

Obecni byli gospodarze województwa z Januszem Kubaśiewiczem, Mieczysławem Szostkiem i Jerzym Bolesławskim oraz członkowie Stołecznego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja z jego przewodniczącym prof. Henrykiem Jabłońskim. Wśród przybyłych — członkowie kierownictwa OPZZ, organizacji społecznych, socjalistycznych związków młodzieży.

Przybyła liczna grupa weteranów walki i pracy, zasłużonych działaczy ruchu robotniczego z całego kraju, reprezentacja środowisk kombatanckich.

1-majowa uroczystość roz-

poczęła się o godz. 10.00 dźwiękami hymnu narodowego, którym wótował dobiegający znad Wisły odgłos salutu salw artyleryjskich.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Spotkanie w Belwederze Uznanie dla wzorowej pracy

W salach Belwederu, w przededniu 1-majowego święta, spotkali się przedstawiciele wielu zawodów i środowisk, robotnicy i rolnicy legitymujący się nierzadko kilkudziesięcioletnią pracą zawodową... łączoną często z działalnością społeczno-polityczną w organizacjach związkowych, samorządowych, radach narodowych. Obecni byli członkowie najwyższych władz politycznych i państwowych. Ponad 90-osobowej grupie przodujących robotników z całego kraju wręczone zostały odznaczenia państwowe.

Do zgromadzonych w serdecznych słowach zwrócił się przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski, zaznaczając, że uroczystość ta ma szczególną wymowę, gdyż odbywając się w przededniu robotniczego święta, eksponuje wszystkie te szlachetne walory, które niesie za sobą dobra praca.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

Towarzyski i Towarzysze! Obywatele i Obywatelki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Mieszkańcy stolicy naszej — Warszawy! Rewolucyjny poeta napisał przed laty: „Przeło dziś o poranku majowym podzieliły się dobrym słowem, pójdziemy, radości i proci, czerwienią sztandarów skrzydłami...”

Tymi słowami pozdrawiam wszystkich uczestników dzisiejszych uroczystości — miliony ludzi zgromadzonych na ulicach i placach polskich miast.

Szczególnie serdecznie pozdrawiam tych, którzy pracowali najforniej, przysporzyli Polsce nowych cennych wartości. To przede wszystkim oni pójdą dziś w pochodzie z podniesionym czołem. To ich zasługa, że wbrew nieprzychylnym rachubom Polska uczyniła kolejny krok na drodze porozumienia narodowego, poprawy gospodowania, umocnienia pozycji w Europie i świecie. Ludziom wszystkich pokoleń, partyjnym i bezpartyjnym, wierzącym i niewierzącym, którzy przy robotniczym, rolniczym i inteligentnym warsztacie codzienną pracą i służbą pomnażają pomyślność kraju — wyrażamy dziś najgłębszy szacunek i uznanie.

Wienni jak wiele jeszcze przed nami. Ale masowość, atmosfera pierwszomajowej manifestacji poświadcza wy-

świeżość i siłę ducha, który do jakich trudnych początków Polski Ludowej. Jeszcze trwała wojna, dogorywał berliński bastion hitlerizmu, gdy budziły się już do nowego życia żniwniane polskie miasta, gdy na okaleczonej ziemi wschodził pierwszy siew.

Rewolucyjne przemiany gruntownie odmieniły oblicze kraju, dotarły do każdego zakątka, pod każdą ówczesną strzechę. Tamte przełomowe, pionierskie lata pozostaną na zawsze źródłem wiary w niespożyte siły i możliwości naszego narodu.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Rocznica Konstytucji 3 Maja

Święto Stronnictwa Demokratycznego

INFORMACJA WŁASNA

3 maja, rocznica uchwalenia Konstytucji w r. 1791, to święto Stronnictwa Demokratycznego. Z tej okazji w trzech naszych województwach odbędą się liczne uroczystości, koncerty, występy zespołów artystycznych, spotkania z działaczami SD połączzone z wręczeniem odznak regionalnych. Miejskiej instancji SD w Zambrowie wręczony zostanie sztandar a MK SD w Sejnach powita człon-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Nowe eksponaty dla Muzeum Wojska

INFORMACJA WŁASNA

W Muzeum Wojska w Białymstoku znajduje się już spora kolekcja współczesnych wyróżnień honorowych tzn. orderów, medali i innych odznaczeń nadawanych za zasługi położone w służbie państwowej, cywilnej i wojskowej, w pracy zawodowej i społecznej.

W przededniu Święta 1 Maja odbyła się tam uroczystość, podczas której zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Szlachowski powiedział, iż w najbliższym czasie placówka

CIĄG DALSZY NA STR. 2

W poniedziałek w „Gazecie”

* Na te wozy mieszkańcy miasteczka spoglądają z trwogą. Oznaczą ją — nieszczęście. Oby więc alarmowy

TELEFON
NUMER OSIEMI

dzwonił jak najrzadziej.

* W nas samych tkwi ogromna siła uzdrawiająca. To dzięki niej znachorzy i magowie, mobilizując organizm, zwalczają dolegliwości, z którymi nie radzi sobie medycyna. Świadczenia ja pielegnują posiadłości zdolność samoopanowania. Sposobów jest wiele. Wszystkim, którzy nie wiedzą

JAK PORADZIC
Z SAMYM SOBĄ

polecamy jeden z nich.

* Wszystkie żądania są słuszne. Na nogi trzeba postawić hutnictwo, ratować przemysł okrętowy, włókienniczy, nie zapominać o gospodarce komunalnej, budownictwie mieszkaniowym, ochronie środowiska. Tylko jak przy takim

ZAGĘSZCZANU
PRIORYTETÓW

podejmować właściwe decyzje?

Smigłowcem na bieżąco

Jeś „ralijczyk Dick Shmidt jest pierwszą osobą, która zdobyła Bieguna Północnego korzystając ze smigłowca.

Kaj poinformował Reuter, odważny Australijczyk wyruszył w ten niezwykły lot z kanadyjskiej wyspy Wurt Cunt położonej w odległości 1.500 km od celu jego wyprawy.

(PAP)

Uroczystości 1-Majowe w naszym regionie

BIĄŁYSTOK

Ciąg dalszy ze str. 1

działu Wojewódzkiego ChSS — Eugeniuszem Czykwinem, przewodniczącym RW PRON — Piotrem Boronem, przewodniczącym Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych — Witoldem Karcewskim, przewodniczącym WRN — Marianną Szamatowicz; weterani ruchu robotniczego: Mikolaj Kiryluk, Budowniczy Polski Ludowej — Stanisław Kuda, Władysław Matowicki i Mikolaj Kuc; przedstawiciele władz miejskich z I sekretarzem KM PZPR — Józefem Kowalczykiem i prezydentem Zbigniewem Zdrojewskim; robotnicy białostockich zakładów pracy: Nela Purymska, Józef Małoszko, Jerzy Kliber, Tadeusz Łęczycki, a także delegacja Białoruskiej SRR: Marija Biriukowa — sekretarz Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie, Mikolaj Duszka — robotnik w Zakładach



Młodzież na trasie pochodu.

„Azoty” i Aleksiej Sawczuk — kierownik wydziału Oświaty Zawodowo-Technicznej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Grodnie.

Kolumnę rolników indywidualnych otwierają zespoły ludowe. W strojach regionalnych, ze śpiewem przechodzą przed podium honorowym „Nowicjanki” z Nowego Aleksandrowa, „Jarzbinki” z Sochoni, „Rudziaki” z Rudej Rzeckiej. Wśród przodujących gospodarzy są członkowie i pracownicy kółek rolniczych.

Krzysztof Wilczyński przyjeżdża z Janowa. Pracuje w SKR.

Nasza firma należy do najlepszych w województwie. Bilans: 11 mln zysku. Reklamujemy się. Jak to się robi? Przede wszystkim — dobra organizacja pracy. Trzeba też pamiętać, że rolnictwo to nie tylko maszyny. Ważna jest wiedza, umiejętność korzystania z osiągnięć nauki.

Zagrały kolory. Idą zuchy i harcerze. Najmłodsi wychowankowie ZHP podbiegają z kwiatami do podium. Za nimi idą druhowie. Każda drużyna ma swój proporzec. Większość z nich nawiązuje do tradycji. Harcerstwo na Białostocczyźnie prowadzi działalność od 75 lat.

Rozesłane buzie. To uczniowie podstawówek. 20 szkół ma swoich patronów, dzielnie stanowiąc ufundowane sztandary.

Za nimi starsi koledzy z liceów, techników i szkół zawodowych.

W poczcie sztandarowym III LO idą Urszula Pankiewicz i Leszek Sienkiewicz — tegoroczni maturzyści.

Teraz mamy dużo pracy, jak to przed egzaminem dojrzałości. Ale myślimy, jesteśmy już za naturalnym programem. Czekamy na przeciwnika. Czekamy na indeksy.

Leszek wybiera się na studia do ZSR. Chce być elektronikim atomowym. Urszula będzie „walczyła” o studia matematyczne na FUW.

Egzotyczną grupę w pochodzie stanowią studenci zagraniczi A.M.B. Palestyńczycy, Stryczcy, Afgańczycy, Kurdowie, Jemeńczycy idą ramię w ramię z polskimi przyjaciółmi.

Prof. Zbigniew Puchalski jest po raz pierwszy w pochodzie jako rektor-elekt.

Nowoczesnego nauczania nie można sobie wyobrazić bez dobrze rozwiniętej dydaktyki i nauki. Zwracamy wielką uwagę na kształcenie podopiecznych. Lekarzy musi uczyć się całe życie.

Akademia Medyczna znana jest ze swych osiągnięć na całym świecie. Stąd szeroka wymiana zagraniczą. W obchodach Święta Pracy uczestniczył prof. K. Satake z Japonii, który w sobotę wygłosił odczyt dla białostockich naukowców i studentów.

Doc. Stanisław Gliński z Politechniki Białostockiej uczestniczył w pochodzie po raz pierwszy.

Idą handlowcy z WPHW i PSS. Za nimi załogi przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo.

Biurowi Projektów Budownictwa Wiejskiego od 24 lat wykonuje usługi na rzecz województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Zeszłoroczny plan wykonany został z 20-procentową nadwyżką. O jedną piątą można zwiększyć ilość inwestycji rolniczych w oparciu o fachową, nowoczesną dokumentację.

Żołęga Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej otwiera kolumnę służby zdrowia. Lekarze i pielęgniarki podejmują wiele społecznych akcji z najbardziej znaną — białymi niedzielniami. Terenowe wyjazdy umożliwiają mieszkańcom małych miejscowości i wsi bezpośredni kontakt z lekarzami różnych specjalności.

Przed honorowym podium przechodzą pracownicy kultury. Zespołowi Teatru im. A. Węgierki towarzyszą koledzy z Grodna, występujący gościnnie na scenie białostockiej.

Manifestują pracownicy Białostockich Zakładów Graficznych i Białostockiego Wydawnictwa Prasowego. BWP wydaje 7 tytułów. Poza „Gazeta” i „Kurierem” są to: „Kontakty”, „Krajobrazy”, „Niwa”, „Auśra” i „Kontrasty”.

Pochód zamyka kolumna sportowców. Wśród nich są piłkarze liczący już 60 lat „Jagielloni”, którzy w roku jubileuszu obiecują kibicom I ligę.

Jeszcze tylko otwarta czasza spadochronu, niesionej przez członków Aeroklubu Białostockiego, który wychowuje młodzież w pasji do lotnictwa... rozpoczyna się robotnicza majówka. Występy estradowe, zabawy, gry, dyskoteka. Wszystkie te atrakcje trwać będą do wieczora w lasu zwierzyńskim.

W radosnym nastroju minął pierwszomajowy pochód. Kolorowo, kwieciste zaprezentowały się zakłady pracy i młodzież.

Szkoda, że już koniec — powiedziała 6-letnia Marzenka (czwarty raz szła w pochodzie). Teraz pójdę do ZOO. A za rok... Spotkamy się znowu.

Wśród uczestników 1-majowego manifestacji w Łapach dostrzeżymy brygadystę z miejscowych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego — Jana Ziemczonka. Niedawno wraz z kolegami z brygady opracował on i zastosował manipulator wielo-kołowy do obróbki zestawów kołowych. Urządze-

ŁOMŻA

Ciąg dalszy ze str. 1

nek CKKR, I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski, prezes WK ZSL — Hilary Karwowski, przewodniczący KW SD — Mieczysław Gierłowski, przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel, wojewoda — Marek Strzaliński, przedstawiciele WPZZ, organizacji kombatanckich, WUSW i WSzW, grupa weteranów ruchu robotniczego.

Zasadniczą kolumnę pochodu otwiera największy zakład Łomży — LZPB „Narew”. Wśród wyróżniających się pracowników: Adam Szponerki i Zygmunt Jarczyński (po 45 lat pracy zawodowej), Jadwiga Kuczyńska (30 lat stażu), Henryk Borwisiak maszeruje z córką — Kasią. Zona została w domu — oplekuje się siedmiomiesięcznym maleństwem.

— Ale dusza i sercem są z nami. W naszej kolumnie jest dziś około osiemset osób. Wszyscy tuż przed światem

pracowali w czynie produkcyjnym oraz przy sadzeniu lasu. Dochód przeznaczylimy na badania, które prowadzi prof. Tolpa z Wrocławia. I będziemy chyba nadal kontynuować tę pracę, bo tego chcą sami pracownicy.

Tradycja łomżyńskich pochodów staje się wspólną manifestacją uczniów szkół i patronujących im zakładów. Za LZPB młodzież SP nr 5. Z „Jedynka”, największą szkołą w województwie, której kolumnę wyróżnia grupa harcerzy i najmłodsi „aktorzy” zespołu teatralnego — idą funkcjonariusze WUSW, z SP nr 3 — pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, z „szóstka” — rzemieślnicy.

Młodzież tworzy najbardziej barwną część pochodu. Harcerskie mundurki, białe bluzki, a nad nimi powiewające czerwienią, białą i błękitem szturmówki, barwne krawaty. Uczniowie „dwójki” noszą transparent „Mamy ty-



Maszerują łomżyńscy harce.



W pochodzie spotkały się wszystkie pokolenia.

ko jedną Polskę”. Muzyczną oprawę tworzą również orkiestry Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży i Zespołu Szkół Zawodowych z Kolna. Ulicą Buczka, Placem Kosciuszki i ul. Wojska Polskiego, gdzie następuje rozwiązanie pochodu, maszerują pracownicy kolejnych zakładów pracy. W gronie pracowników PPS idą: Jan Kamiński, Andrzej Rutkowski, Eugeniusz Sakowski i Krzysztof Piasek. Rodzice wraz z dziećmi: Cze-roletni Kuba Samelski drepcze między mamą i tatą.

Zuchy mi się podobają. Z kwiatkami, balonikami, chorągiewkami. Fajnie jest; zawsze będę przychodził i też będę zuchem.

Dla dobrej pracy szacunek i uznanie — głosi transparent niesiony przez pracowników Oddziału Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego. Pod hasłem „Pokoju podstawowym dobrem człowieka” defilują pracownicy WZGS, a załoga Spółdzielni „Miś” niesie hasło „Święto Pracy — świętem radości i pokoju”.

W Łomży skończyłem Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne — mówi Marek Gawroński z „Misia”. Potem byłem nauczycielem w Ostrołęce i Olecku. Zakładam Spółdzielnię Stolarską w Bartoszych, Fabrykę Mebli w Łomży, która wzniesiona została na moim polu. Od r. 1973 pracuję w „Misiu” i nie zamienięm tej pracy na inną. Dlatego, że pracujemy dla dzieci i dajemy im radość.

Po raz pierwszy od kilku lat w łomżyńskim pochodzie uczestniczą mieszkańcy gminy Piątnica. Wśród nich wyróżnia się idący z załogą SKR zespół ludowy „Grabowianki” i kilkusetosobowa, ubrana w stroje ludowe i sportowe, grupa młodzieży Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie.

Oklaskami witają mieszkańcy Łomży, zgromadzeni przy trasach pochodu, Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”, który wrócił niedawno z koncertu w Bułgarii. Wśród publiczności 75-letni Marian Zajkowski, żołnierz Września, który potem w mundurze i Armii WP wywalał kraj. Gdy sił nie starczyło, przekazał swoje gospodarstwo państwowe.

Potrzebni są nam ludzie pracownicy i mądrzy. Teraz wszyscy narkazują na zarobki, a myślimy kiedyś pracować za kawałek chleba. Przydałoby się trochę więcej optymizmu.

Zadnej manifestacji pierwszomajowej nie opuścił Mikolaj Matysiuk. Na tegoroczną przyszedł z wnukiem — Pawłem Sielawą.

W 1946 r. jako 17-letni chłopak i funkcjonariusz MO chronił pochód Święta Pracy w Białostockiem. Taka była potrzeba. Teraz możemy świętować w spokoju.

SUWAŁKI

Ciąg dalszy ze str. 1

przewodniczącym WRN — Włodzisławem Szczepkowskim i Januszem Maciejewskim.

Jako pierwsza spośród suwalskich zakładów defilowała załoga Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budownictwa Mieszkaniowego „Fadom” — tegoroczny gospodarz Święta Pracy. Dla zakładu ubr. był bardzo korzystny. Wyprodukowano i sprzedano prawie 40 tys. m sześciu, betonu konstrukcyjnego. W br. zaplanowano w „Fadomie” ponad 10-procentowy wzrost produkcji. Do najlepszych zaliczają m.in. elektryk — Kazimierz Antkowiak, zbrojarz — Jan Cichosz, suwnicowca — Regina Jankowska, mechanik — Ryszard Kiluk.

Mieszkańcy stolicy województwa manifestowali swój sprzeciw wobec największej groźby współczesnego świata, przeciwko wojnie. Niepokoje nie wyrażały zarówno hasła widniejącego wzdłuż trasy pochodu, np. „Świat bez zbrodni, to świat bez dobrego”,

jak i niesione przez uczestników — „Rozbroić świat, dać ludziom nadzieję”.

kolorowych dresach. Gimnastycy ze Szkoły Podstawowej nr 7 wznosili nad głowami obce; natomiast grupa młodzieży z SP nr 8 wiozła na pochód stroje bohaterów szkolnych lektur.

Jako pierwsi spośród szkół średnich defilowali uczniowie LO im. M. Konopnickiej, obchodzącego (w ubr.) 150-lecie swego istnienia. Do egzaminu dojrzałości przystąpi ok. 140 abiturientów.

„Nowoczesność, oszczędność, gospodarność” — to hasło niesione przez młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych CZS „SCH” — typowo „żelazkiej szkoły”. Dziewczęta szły w strojach ludowych. Dobrze ułożyła się współpraca ZSE z zakładami opiekuńczymi — WZGS, WPHW i PSS. Rozwija się Czyn Pomocy Szkole.

Niezwykły element pochodu stanowiły pomarańczowe i różowe kapelusze oraz białe spódnice w grochy i czerwono-białe stroje dziewcząt z Zespołu Szkół Zawodowych CZSP. W białych i granatowo-białych uniformach wystąpiły słuchaczki Medycznego Studium Zawodowego.

Następnie manifestowali pracownicy Kopalni Surowców Mineralnych z Sobolewa. 80 proc. załogi, to ludzie młodzi. W ubr. zakład wyprodukował 2.350 tys. ton kruszywa dla budownictwa. W br. planuje się zwiększenie produkcji o 2 proc.

Wyroby suwalskiej Fabryki Mebli znajdują się w mieszkaniach Szwedów, Austriaków, Niemców. W br. na eksport trafią meble o wartości 132 mln zł, zaś na rynek krajowy za przeszło 4 mld zł.

Sprzedaż wyrobów i usług Oddziałowej Spółdzielni Pracy im. M. Konopnickiej wyniesie 455 mln zł (56 proc. stanowił będzie eksport). Spółdzielnia współpracuje z firmami zagranicznymi m.in. Le Redoute, Quelle, Otto Versand i Forstrade.

Urząd Wojewódzki zatrudnia 542 pracowników. W dalszym ciągu poświadcza oni wiele uwagi realizacji wniosków zgłoszonych podczas kampanii wyborczej do rad



Składanie kwiatów przed pomnikiem w Suwałkach.

narodowych, Sejmu PRL, przed Kongresem PRON oraz w trakcie konferencji partynych.

W pochodzie nie zabrakło tych, którzy zmieniają oblicze Suwałk — budowlanych z miejscowych przedsiębiorstw. PBO rozpocznie w tym roku budowę dużego osiedla na suwalskiej „Póince”. Do przodujących pracowników tego przedsiębiorstwa należą m.in. murarze — Tadeusz Burzyński, Mieczysław Budziński, tynkarz — Roman Dzwonek i zbrojarz — Andrzej Cryan.

SPB „Pojezierze” w ubr. przekazało do użytku ponad 36 tys. m kw. powierzchni, w tym sezonie przewiduje się zrealizowanie 451 mieszkań oraz przychodni z apteką, salą gimnastyczną i budynku banku spółdzielczego.

W perspektywie ul. Kosciuszki widać już pracowników Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet”. Wśród nich idą m.in. Marek Sylwisk, Józef Anusiewicz, Teresa Chalecka, Józef Nowosadko i Izidor Wisniewski.

Suwalski „Kolbet” już od szesnastu lat produkuje podkłady, niezbędne do budowy kolejowych szlaków. Wytwórnia, jako pierwsza w krajach socjalistycznych, wdrożyła tzw. sprzężenie mocowanie szyny do podkładów. Daje to duże oszczędności stali. Dalej zwarta kolumna Zakładów Płyt Włókowych, jednej z najstarszych firm w Suwałkach. W połowie lat 60-tych przedsiębiorstwo stworzyło — nowe, potrzebne miastu miejsca pracy. Dzisiaj zakłady mogą pochwalnić się bardzo dobrymi wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi. Tu też stawia się na nowoczesność. W ubr. rozno-

W Elku, razem z pracownikami PRIM, trasą pochodu przejechała znana w województwie i kraju grupa kolarzy z Janem Wielakiem na czele. Kolumnę kolarzy poprzedzali przedszkolacy w kolejarzkich mundurach. Nie lada atrakcją dla mieszkańców była parada prototypów trzech samochodów — Warsa i najnowszego Poloneza. Elk był pierwszym, po Warszawie, miastem, w którym zaprezentowano te najnowsze osiągnięcia polskiej myśli motoryzacyjnej.

1-majowemu świętu w woj. suwalskim towarzyszyły liczne imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne.

RELACJONOWALI:
Roman Baka, Jerzy Brodziak, Marek Grzeskiewicz, Bohdan Hryniewicz, Tomasz Kalinowski, Wawrzyniec Kłosiński, Jerzy Marks, Jarosław Nowakowski.
ZDJĘCIA:
Anatol Chomicz, Zdzisław Lenkiewicz, Gabor Lorinczy, Roman Lysonek.

SPORT

Rozbiegana szkoła

Jak wynika z biuletynu wydawanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, na świecie pogłębiają się obzrywania różnic w gęstości zaludnienia między poszczególnymi państwami.

Oczywiście wszelkie rekordy światowe bije w tej chwili — i w dotychczasowej historii świata — azjatyckie państwo-miasto **Singapur**. Żyje tam obecnie na kilometrze kwadratowym 4167 osób.

Następnym na drugim miejscu na świecie plasuje się **Malta**, która na 1333 mieszkańców na jednym kilometrze, trzecie miejsce zajmuje **Barbados** — 750 osób na km kw.

nie dysponujemy 500-osobową grupą aktywu, posiadającą spore doświadczenie polityczne, społeczne i gospodarcze. Jest w tym gronie liczna grupa radnych, działaczy samorządu terytorialnego i organizacji społecznych. Wszyscy

mów komunikacji. Uczelniany Komitet SD istnieje w Akademii Medycznej, a w Politechnice Białostockiej i Filii UW są koła SD, jest też pociąg Kół Młodych Demokratów.

Wielką szansę dla całego naszego regionu upatrujemy w koncepcji utworzenia Uniwersytetu Podlaskiego Wspieramy wszelkimi sposobami w tym kierunku mając nadzieję, że dzięki temu nastąpi wzrost i rozwój naszego regionu. W tym celu należy przede wszystkim podjąć działania na rzecz podniesienia poziomu kadr, a także dalszego awansu kulturalnego, podkreślenia rangi Białostockiego Śródmieścia, rozwoju nauki, służącego całemu regionowi.

Rozmawiał: BOHDAN HARYNIEWICZ

Poczta Natalia



odległych stronach i możemy się raz razem zastanowić, jak pomóc chłopcom ze wsi w znalezieniu żon. Gdzie są te przyszłe gospodynie? — Może to dziewczyny gniotące się na różnych stacjach w miasteczka, które poszłyby na wieś, ale też nie bardzo wiedzą, gdzie i za kogo? Szukają kandydata z obawą.

Prawde mówiąc, nie wszyscy młodzi na wsi to sami pracy i godni zaufania. Ja sam nie powierzyłbym każdemu mojej siostry, spokojnej i porządnej dziewczyny. Musiałby to być chłopiec wyjątkowy. A znów młodzi rolnicy nie chcą miejskich zmanierowanych dziewczyn.

Sam jestem w podobnej sytuacji. Mam 28 lat. Czas ucieka. Każda wiadomość w gazecie napawa mnie nadzieją. Próbowałem, zapraszałem do siebie kandydatki, ale jak dotąd nic z tego nie wyszło.

A może bismy tak spotkali się na jakimś balu, który pomo-

typu „może panienka okienka punktu skupu c.GS.” wydzają mi się zbliżone uproszczone.

Z drugiej strony, przyznaję się, że sam nie bardzo wolę tym sposobem wyjdź z swoich kłopotów i młodzi rolnicy, którzy przedzieli się starszą niż znajdują dla siebie. Żone... Tam nie, może działać. Niki przecież dziewczyny. Niki nieczęść nie zmusi sta. Mysze jest największą przeszkodą, ja wciąż jeszcze nousechoma o nia, w gospodarstwie są dużo ciężkiej pracy. Bywa i tak, że ktoś częściej jest zupełnie inaczej, a domy na wsi nie są nieraz słowocześnie urządzone niż w mieście. Mam nadzieję, że lepsze warunki zdrowotne dla rodziny, a przede wszystkim dla dzieci, wrót do natury jest dla nas groźnego cywilizacja mieszczańska.

usi. To wciąż za mało więc
korzystana szansa lepszego
poznania się a może i złago
dzenia kłopotliwej sytuac
cji. Przecież i w cytowanych
przez Pani listach powtarza
to się pytanie: „Gdzie się
mamny poznać?”

Czy Pani mogłaby spopulu
ryzować imprezy, jeśli tak
ktoś zaoferuje?

ANDRZEJ W.

Mogłabym, panie Andrzej
i chętnie napiszę o podsuwa
nych ciekawych pomysła
Jeden z nich — już w liście
poniżej. Z tym większą sa
lysyfakcją cytuję fragment
obszernie korespondencji Bog
dana, bo jego propozycja zbie
gła się z pomysłem jaki poc
cunęły mi właśnie listy! W
Chciałam go uczcić właśnie
w maju i zapętać o zdanie
zainteresowanych. Ale nani
piew list:

*Droga Natalio! Jesteś te
dla mnie jak gwiazda. GW*

GW? i nasza Natalia? Gdzieś w środku trzech województw zjechaliby się ci, którym zależy na wzajemnym poznaniu się i nawiązaniu znajomości.

Nie wiem, Natalia, czy to wydukujeś, ale czuję nieodpartą chęć podzielenia się z kimś tym co mnie nurtuje. Pragnę też pomóc kolegom. Pracujemy w trudzie i nie chcemy być sami, bez kobiecej pomocy, bez następstwa.

BOGDAN
Z ŁOMŻYŃSKIEGO

Bogdanie, trzymaj się! Jeśli chcemy nasz wspólny pomysł mającego spotkania – na balu, wieczorku, czy wycieczce, może w kawiarni (czekam na pomysły, na inne propozycje) – to oczywiście, spróbujemy zorganizować imprezę, którą zainteresowałoby się młodzi rolnicy i kandydatki na ich żony. Oczekuję

— list —

Oni wywalczyli drugie miejsce. Są to: TADEUSZ CHUDZIAN, CEZARY FIEDOSIUK, PIOTR MAŁACHOWICZ, WOJCIECH JUROWCZYK, PIOTR SANCZYK, PIOTR SLIZEWSKI, TOMASZ SŁANCZUK i DARIUSZ HIMIK. W środku EDWARD MAŁACHOWICZ

Fot. Anatol Chomicz

W Suwałkach

Śniardwy-Rominta w finale PP

W środę, w Orzyszu odbył się półfinałowy mecz pikarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego. Zmierzyły się w nim zespoły miejscowych Śniardwy i Mazury Elk. Orzyszyanie pokazali, że w własnym boisku są groźną drużyną. Pokonali III-ligowców z Elku 2:0 udowadniając tym sa-

myrn, że ich aspiracje awansu do III ligi nie są pozabawione podstaw.

Finał Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego rozegrany zostanie 6 maja o godz. 18. Śniardwy Orzysz podejmą na własnym boisku Romintę Goidap.

CAF - ADN

Jeżeli sprawa ta ma być przebadana uczciwie, to informacje te muszą ujrzeć światło dzienne, nawet gdyby potrzebna była do tego decyzja Kongresu. Śledztwo w sprawie śmierci Marilyn Monroe zaprowadziło nas już dalek, że władze zdają sobie wreszcie sprawę, że nie było to proste samobójstwo. Bez akt z Departamentu Sprawiedliwości śledztwo to nigdy nie będzie pełne. Uważam, że za utrzymanie informacji, mogących wyjaśnić, w jaki sposób zginęła Marilyn Monroe, jest mocno nie w porządku.

Nasuwają się teraz pytania, jaka część nie ujawnionych akt FBI dotyczy słynnego czerwonego dziennika Marilyn.

STO PIECIEK DOLARÓW ZA CZERWONY DIENNIK

Latem 1962 roku Marilyn zapłaciła miliję więcej dwa dolary za czysty czerwony dziennik. Dwadzieścia lat później przyszedł mi ogłosić, że agencja Nick Harris Detectives proponuje dziesięć tysięcy dolarów za ten nie tak już czysty notatnik. W ciągu czterdziestu ośmiu godzin pewien handlarz dziełami sztuki wywindował cenę dziennika do stu tysięcy, natomiast 19 sierpnia 1962 roku ostatnia oferta wynosiła sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów.

John Bowen i Chris Harris, reprezentujący firmę z Beverly Hills, zawiadomili mnie, że jeżeli wejść w posiadanie

dziennika, to ich tajemniczy klient podzieli się co za mną sowa „odkryciem”. Miałem pewne wątpliwości co do powodów, dla których ktoś miałby ochotę wydać na ten cel taką kwotę.

O dzienniku tym dowiedziałem się po raz pierwszy w 1972 roku, kiedy mój klient Bob powiedział mi, że Marilyn pokazała mu go na krótko przed śmiercią. Ostatnią osobą, która czytała jego fragmenty, był Lionel Grandison — asystent zastępcy koronera, który pod przymusem podpisał akt zgonu aktorki i który potwierdził to, co mówił Slatzer na temat zawartości dziennika.

Gdyby Marilyn wyjawiała wszystko — jak miała to zamierzać zrobić na konferencji prasowej wyznaczonej na najbliższy poniedziałek po jej śmierci — rozpętało się piekło. Najtańsze z takich informacji, do których — jak się wydaje — miała dostęp, mogłyby wywołać skandal międzynarodowy bardziej katastroficzny niż afera Watergate.

Mogłoby to zmienić bieg historii. Mogłoby to doprowadzić do wybuchu trzeciej wojny światowej lub co najmniej do zaognienia stosunków z Kubą i ZSRR. Podczas niedawnej konferencji prasowej mój klient stwierdził: „Nosila przy sobie bombę zegarową”. Możliwe, że to John Kennedy, a nie Richard Nixon, byłby pierwszym prezydentem USA zmuszonym do ustąpienia ze stanowiska. Ambicje Roberta Kennedy'ego, by pojąć w ślady starszego brata, legły w gruchach. Co za znaczenie Marilyn dla amerykańskich wizerunków w dzienniku, wraz z jej śmiercionośnymi wiadomościami z pewnością mogły być powodem, dla którego została zamordowana.

Międzynarodowy rozgłos, wręcz pandemionum w związku z czerwonym dziennikiem, najprawdopodobniej wywołał artykuł, który napisał wraz z Shelley Ross. Była realizatorką programu telewizyjnego „Today Show”. Historia ta ukazała się drukiem w „US Magazine” pod tytułem: „Kto zabił Marilyn Monroe?” i trafiła na czołówek gazet tuż przed dwudziestą rocznicą śmierci aktorki. Artykuł ten, będący podsumowaniem mojego dziesięcioletniego śledztwa, zawierał pewnie wzmianki o czerwonym dzienniku.

Prasa całego świata zarzuciła Slatzera i mnie próśbami o dalsze informacje. Postanowiliśmy więc zwołać konferencję prasową w Los Angeles Greater Press Club na poniedziałek, 4 sierpnia 1982 — a więc na dzień poprzedzający dwudziestą rocznicę śmierci Marilyn. Miałem nadzieję, że ujawniając tam więcej szczegółów, powstrzymam napływ za-

dań ze strony przedstawicieli środków masowego przekazu. Niestety, konferencja ta zwiększyła tylko ilość prób dzień-
nikarzy i naszych wystąpień telewizyjnych.

Podczas konferencji zażądałem, by wszczęto oficjalne śledztwo, i domagałem się rozpoczęcia dochodzenia prowadzonego przez biuro koronera. Dotyczył bowiem dochodzenia takiego nie przeprowadzono. To właśnie by o moim kluczowym argumentem, ale środki masowego przekazu wo-
wały skoncentrować się na zaginionym dzienniku, tworząc wokół niego atmosferę sensacji. Wiadomość ta oblaćcia wszystkie stacje radiowe świata, a naszą konferencję relacjonowały wszystkie stacje telewizyjne i radiowe USA.

Dziennik ten nie był niczym nowym. Mój klient opisał go w 1974 roku, w książce „The Life and Death of Marilyn Monroe” („Życie i tajemnicza śmierć Marilyn Monroe”). Bestseller ten ukazał się nakładem Pinnacle Books i wielokrotnie wznowiany, osiągnął łączny nakład blisko miliona egzemplarzy. Dlaczego więc akurat teraz środki masowego przekazu tak się zainteresowały tym dziennikiem?

Pod koniec 1979 roku zdobyliśmy dalsze dowody po-
twierdzające zawartość dziennika, dzięki Lionelowi Grandisonowi, który w sierpniu 1982 przysłał w obecności dziennikarzy, że nasze sprawozdanie jest zgodne z prawdą i że dziennik ten został „skradziony” czterdzięci osiem godzin po nadeśnięciu go do biura koronera. Ale jeszcze dziwniejsze od faktu zaginięcia — powiedział Grandison, było to, że usuniętych wzmianek o nim z oficjalnego spisu rzeczy osobistych aktorki. Grandison wystął kogoś do domu Marilyn, by wyszukał jakieś informacje prowadzące do najbliższych krewnych aktorki. Kiedy po raz pierwszy urządził dziennik pomyślał, że to notes z adresami. Jak się okazało, był to dynamit, z którym Grandison wołał nie mieć nic do czynienia. Stąd też przez osiemnaście lat trzymał to w tajemnicy.

Przewidywaliśmy, że w obguę pojawi się wiele fałszyfikatów, celowo więc spisaaliśmy pewne „fakty” potwierdzone przez Slatzera i Grandisona. Oto, do czego się sprowa-
dzały:

Dziennik zawierał wzmianki o Johnie i Bobbym Kennedych i ich intymnych stosunkach z Marilyn; o jej dokładnej znajomości wypadków w Zatoce Świh i o zorganizowanym przez CIA planie zamordowania Fidela Castro przez zamesterów.

(Ciąg dalszy w poniedziałek)

W Suwałkach

W śróde, w Orzyszu odbył się pofinaltowy mecz piłkarski Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego. Zmierzył się w nim zespół miejscowych Sokoła i Mazura Elk. Orzyszanie pokazali, że na własnym boisku są groźną drużyną. Pokonali III-ligowców z Elk 2:0 uduwniając tym sa-

Piłkarska klasa „A”

Grupa suwalska: Meprozet O-
rzech — Orkan Drywał Sobota,
grodzka 15) — Jednostka Pi-
skie — Gracza Orzech, Pomorz-
an — Pomorzanka Sejny,
Pogon Ryn — Mazur Wydminy,

MKŻ Mikołajki — Polonia Racz-
ki, Olimpia Miki — Mamry Go-
życzko, Znicz Biała Piska — Ma-
zur II Elk (początek tych spo-
kań w niedzielę o godz. 15).

magazynek
sportowych nowinek

TAJEMNICA ŚMIERCI
BIRGIT DRESSL

INDYWIDUALNOŚĆ

Leokattekołki wystąpiła o wyłączenie z kolekcji „śmierci”. Kiedy koleżanki Billi i Dorel czwarta zawodniczka w siedmioboju podczas ostatnich Mistrzostw Europy, podjęła starcia, sknerowanym do lekarzy, którzy nie są w stanie przeprowadzenia docho- dzenia w tej sprawie. 28-letnia nieśmiała 10 ubm w 1981 r. w funkcji Billi, w 1982 r. w funkcji Dorel, w 1983 r. w funkcji maniu strzykły, który miał u- miarzyć bło kregostupa. Część prasy zachodniemieckiej poda- ła, że Leokattekołki „manipulacja środkami dopingu- jacyimi”. W liście, który podpisa- ła m.in. czołowe leokatteki Billi i Dorel, w której Leokattekołki Bussmann, żąda się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności,

Na tamach „Frankfurter All- gemeine Zeitung” ukazał się arty- kuł poświęcony Mirowsławowi O- kosińskiemu. Oco obszarne fra- zowanie „Gdy przed kilkunastoma dniami „Okko” zaczął pakować wa- ziki, wybierając się do Polski” w- łaściwie nie ma sensu. W tym ty- tygo 24 występem w reprezen- tacji biało-czerwonych, w klubie piłkarskim Hamburgur Szwab- 24, w którym Leokattekołki „za- ła na pewno wrócił”. Ale „Okko” zatrzasnął zamek walki i z ty- powo zadał niego uśmiechem ty- tygo 24, który w tym tygo 24 przyszłego tygodnia jestem z po- wrotem w Hamburgu”.

80 PROC. ZA PLATINUM

Pismo "Corriere Dello Sport" przeprowadziło wśród sympatyków futbolu ankietę, w której 60 proc. wolało barwach "Franca" Michela Platino, ex p. włoskiego, nadawca, 40 proc. ankieta, w której 80 proc. wolało za Platino, 20 proc. za Laudrupa.

Platino, który opowiedział w tym roku Turyn, by w Juventusie ustąpić miejsca Walliczykowi Janowi (Korona) (Korona) (Korona) (Korona) - 4,6 mln dolarów) W związku z tym, że we włoskim futbolu

Evert-Lloyd — rozwódką

Znana para tenisistów Chris Evert Lloyd i John Lloyd uzyskała rozwód po 8 latach małżeństwa. Pierwsza po Martinie Navratilowej i Steffi Graf gwiazda światowego tenisa zdecydowała się powrócić do rozwodów, lecz zamierza utrzymywać przyjacielskie kontakty ze swym b. mężem.



Ile kosztuje AIDS

Prasa amerykańska podaje dane odnoszące się do aktualnych kosztów leczenia AIDS. bez wydatków na badania nad nowym lekiem mogącym zahamować śmiertelny rozwój choroby. Przytoczone dane napawają przerażeniem i już dziś wywołują obawę, że liczba biednych państw będzie skazana na całkowitą zagładę.

Według ocen specjalistów amerykańskich, leczenie jednego przypadku AIDS kosztuje państwo, gdy chory jest ubezpieczony ok. 140-150 tys. dolarów. Do tego dochodzi ok. 500 tys. dolarów straty wiążącej się z faktem, że chory jest bezproduktywny i nie wytwarza dochodu narodowego.

Stąd też specjaliści amerykańscy ustalili, że łączne straty ponoszone przez państwo w wypadku zachorowania

człowieka na AIDS wynoszą 650 tys. dolarów.

Według oficjalnych danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), w dniu 1 kwietnia w USA aktywnie chorych było 32.825 osób. Stąd też trzeba przeliczyć wspomnianą sumę 650 tys. dolarów przez liczbę chorych, aby uzmysłowić sobie aktualną sytuację.

Lekarze amerykańscy — z dużą dozą ostrożności — oceniają, że obecnie w USA nosicielami wirusa AIDS jest od miliona do półtora miliona osób. Stąd przewiduje się, że w 1991 r. liczba osób śmiertelnie chorych w samych Stanach Zjednoczonych wyniesie od 270 do 750 tys.

O ile sytuacja nie ulegnie zmianie, to do 1991 r. koszty samego leczenia AIDS oraz straty wynikające z wyłączenia ludzi z produkcji pochłonią w USA od 35 do 100 miliardów dolarów.

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 2 MAJA zobaczymy program pt. „Nie kończąca się opowieść Janusza Stannego” (artysta na zdjęciu).

CAF — A. Rybczyński



W NIEDZIELĘ, 3 MAJA w programie wieczornym polski film fabularny w reż. S. Rózewicza „Kobieta w kapeluszu”, a grają w nim m.in. Magda Wolejko i Hanna Mikuc. Na zdjęciu: MAGDA WOLEJKO w filmie „Kobieta w kapeluszu”.

CAF — W. Rozmysztowicz



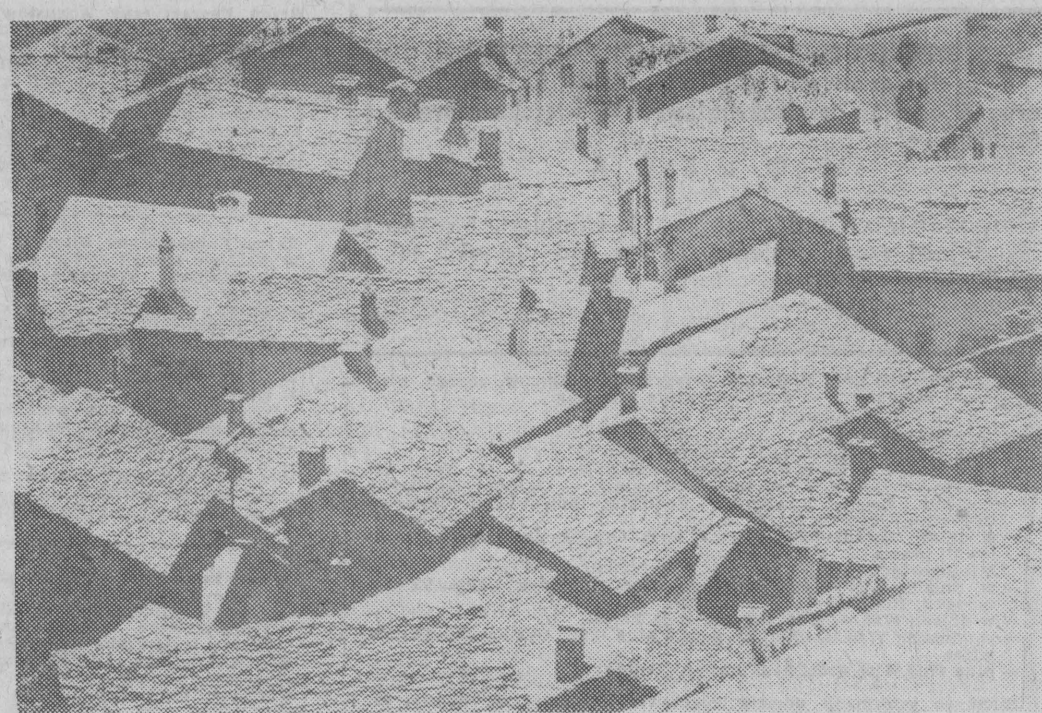
W SRODĘ, 6 MAJA w Teatrze Telewizji sztuka A. Gelmana „Sami ze wszystkimi”, a występują m.in. BARBARA WRZESINSKA (na zdjęciu).

CAF — Archiwum



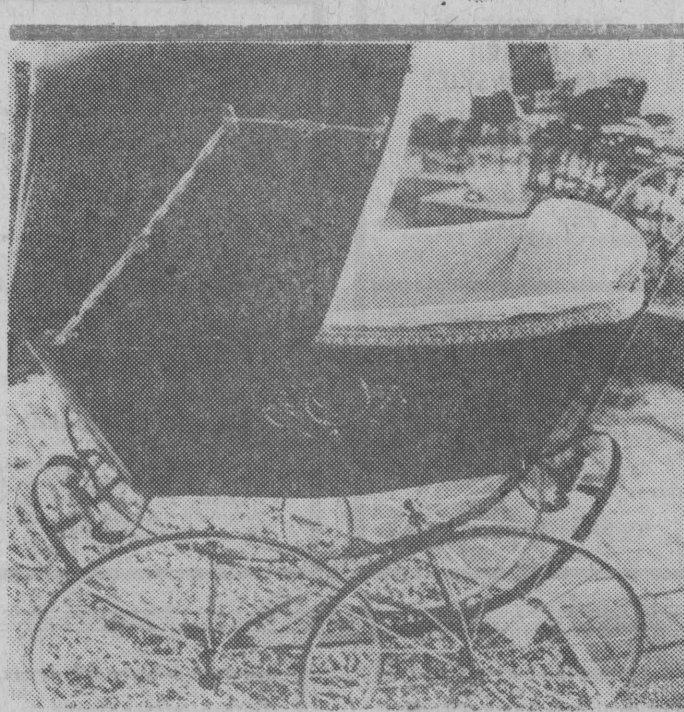
W PIĄTEK, 8 MAJA w programie „Dom rodzinny” wystąpią aktorzy LIDIA KORSAKÓWNA (artystka na zdjęciu).

CAF — E. Radoch



Miss Syberii

Ponad 10 tys. dziewcząt wzięło udział w pierwszym konkursie piękności, zorganizowanym na Syberii. Palmę „najpiękniejszej” przyznano Ludmille Semdiakowej, studentce Instytutu Inżynierii Kolejowej, która wybrana została „miss Irkucka” spośród finalistek konkursu.



Najruchliwsze morze

Morze Marmara należy do najmniejszych na kuli ziemskiej, ale jednocześnie od wieków po dzień dzisiejszy odgrywa największą rolę w najciekawszej wymianie wprawie światowej. Oddziela ono dwa kontynenty, czyli Europę i Azję, a zarazem od wieków przez jego wody prowadziły i prowadzą największe szlaki handlowe, ostatnio również turystyczne, z zachodu na wschód i z północy na południe.

Morze Marmara jest obecnie szlakiem morskim z największym na świecie natężeniem statków, a w przyszłości nad nim most jest najbardziej ruchliwą arterią na kuli ziemskiej.

Morze Marmara oddziela Balkany od Azji Mniejszej. Ma 11.475 km. kw. powierzchnię oraz głębokość dochodzącą do 1.355 m. Cieśnina Bosfor łączy je na północnym wschodzie z Morzem Czarnym, z drugiej strony Cieśnina Dardanele na południowym zachodzie z Morzem Egejskim.

Morze Marmara należy do Turcji.

Model 1910 r. Niejednej mamusi i dzisiaj by się spodobał

CAF — APN



ABY szkodniki nie spustoszyły naszych upraw, musimy zwracać uwagę na grządkach owady i grzyby wywołujące choroby. Zamiast preparatów chemicznych doskonale zdają egzamin wywary z roślin. Oczywiście, trzeba wiedzieć, które „ziołka” będą najsukuteczniejsze.

POMIDOR (liście) zawiera tomatynę, która zwalcza grzybkę chorobotwórczą. Należy chwycić wiadra liści zalać 10 litrami letniej wody i postawić na dwie doby. Potem przecedzić, dodać szarego mydła i opryskiwać rośliny porażone grzybami. Natomiast przeciw mszcom, przędziorkom i gąsienicom bielinka stosujemy inny preparat z pomidora: 4 kg liści zalewamy 10 litrami wody, gotujemy przez godzinę, odcedzamy, dodajemy szare mydło i opryskujemy.

AKSAMITKA — pół wiadra suchych roślin zalać 10 litrami letniej wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

ZIEMIANKI (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 96

POZIOMO: solista, rzeczoznawca, regulamin, Amati, Uranos, inicjator, karoca, nektar, kuratorka, amant, okole, leśniczka, dorobkowiec, tragarz, PIONOWO: sarnina, lignina, sklejka, ar-

NAGRODY

Hasło krzyżówek świętejczej zamieszczonej w „GW” nr 91 z 17-20 kwietnia br. brzmi: Składamy wszystkim takie życzenia, niech Wam się szybciej na lepsze zmienia.

Nagrody wylosowali: Magdalena Kurek z Siemiatycz, Katarzyna Mosiej z Warszawy, Elżbieta Kukier z Grajewo, Grażyna Świękowska z wsi Pięńczykówek, Krystian Chłosta z Suwałk, Sławon Stefanowicz z Giżycka, Artur Dolega z Elku oraz Dominika Mojsińska, Piotr Jarości i Leszek Minkiewicz — wszyscy z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody przedłożył pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (tłm)

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązania,

Mniej więcej autentyczne

☆ Doprawdy trudno pojąć meandry polityki cenowo-podatkowej. Obecnie, producentów obowiązują następujące podatki: od fiata 126p — 2 proc., od pralki automatycznej — 18 proc., od odkurzacza — 20 proc., od dywanów — 55 proc. i od firanek — 75 proc.

Nie tylko spuścić „firanki” miłośnicy „konstruktorów” takich podatków.

Ow repertuar dąłoby się jeszcze poszerzyć. Mamy nawet pewne propozycje...

☆ Dziennikarze „Słowa Ludu” znaleźli w kielbasie parówkowej produkowanej przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego papier toaletowy. Już wiemy, gdzie tkwi przyczyną deficytu cennego towaru.

☆ Magazyn Ilustrowany ZHP „Na Przela” dzięki wysiłkom Eugeniusza Misiaka opublikował rozmowę z pracownikiem Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego, specjalizujących się w produkcji przetworzonego Anio pocytajmy:

— Wzorem producentów zachodnich wprowadziliśmy odmiany kolorystyczne — różowe, seledynowe. Niestety, interweniował Instytut Farmacji. Ze względu na zdrowotnych musielismy powrócić na barwie białej...

— Niedługo produkujemy przetworzony metodą reżną — były one grubsze i otrzymaliśmy postulat, by były cieńsze. Pamiętamy, że na Zachodzie produkują się przetworzone jeszcze cieńsze od naszych, my również wkrótce z mniejszymi grubość.

Zapewne ku wygodzie harcerzy. Przydadzą się na białku.

☆ Dyrektor Domu Opieki Społecznej w Krakowie zatrudnił się równocześnie jako palacz i hodowca trzody chlewniej. Będąc jako dyrektor — na zwolnieniu lekarskim pracował jednocześnie jako palacz.

Wzór godny upowszechnienia w trakcie atestacji stanowisk pracy.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

☆ „... roślinie jest obce, nie na czym polu (rolnicy są spóźnieni) i na jakimś obszarze rośnie.” (prof. Ryszard Manteuffel, w „Odrodzeniu”).

... postępowanie w dziedzinie kontroli przeszłości wszelkie wyobrażenia. Niejako zaszkodził nas”. (Adremski).

„Nowej Wsi”). „Im więcej kontroli, tym łatwiej coś ukryć, to prawda elementarna i dawno doświadczona”. (prof. Andrzej Kozłowski, w „Przeglądzie Technicznym”).

„Był docentem — wegetował. Wziął mleko — drożdż zbudował”. (Ryszard Prus, w „Chłopskiej Drozdzie”).

PIOLUN zrywany w czasie kwitnienia zawiera silnie trujący tuja, który niszczy mszyce i gąsienice. Cwierz wiadra kwitnących części roślin zalać letnią wodą i postawić na 1 dobę. Przecedzić, dodać szarego mydła i opryskiwać.

ZYWKOST zawiera dotlenek, która działa na chwast i gąsienice. 1 kg roślin zebranych w czasie kwitnienia zalać 10 litrami wody. Postawić na 24 godziny. Przecedzić, dodać szarego mydła i opryskiwać.

NIKOTYNA — na 10 l wody dać 100 gram machorki i tyle samo szarego mydła. Stosować przeciw mszcom i nieowłosionym gąsienicom.

CZOSNEK — pół kilograma czosnku zalać wrzątkiem. Postawić na dobę. Przecedzić, dodać szarego mydła i opryskiwać. Zgodnie z tym, co zostało napisane, 10 l wody zalać 100 gram suszonego ziela zalać 10 l wody. Gotować przez 1 godzinę. Odcedzić, dodać szarego mydła. Przed opryskiem dobrze wymieszać.

POKRZYWA (liście) zawiera kwas mrówkowy. Cwierz wiadra świeżych liści zalać 10 l letniej wody, dodać szarego mydła i opryskiwać.

SKRZYP BŁOTNY zawiera polistyrę, dość silnie działający środek zwalczający mszyce i inne owady szkodliwe. Zwalczalca też choroby grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

GOŁOBIK (liście lub kielki) zawierają dużo soli miedzi. Cwierz wiadra zieleni zalać 10 litrami wody i postawić na dwie doby. W wyciągu tym moczyć cebulki mączkówek oraz rosółki roślin warzywnych, aby „opoboczyć” grzybowej zwanej czarna nóżką.

REDAGUJE KANDYDAT NA MISTRZA DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Dziś znów krótka przerwa w historii mistrzów świata. W Brukseli zakończył się bowiem superturniej, w którym wzięło udział kilku szachistów ze ścisłej czołówki światowej.

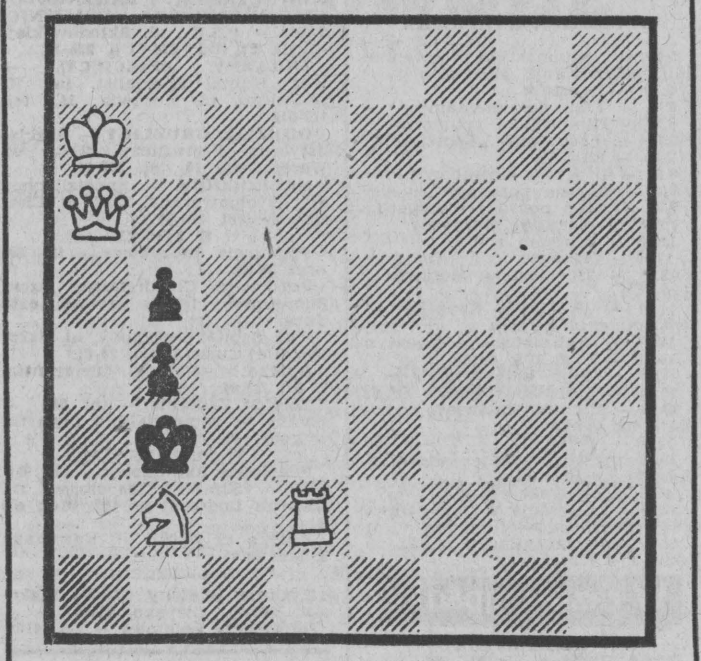
Oto końcowa tabela: 1-2. Garri Kasparow (ZSRR) — 15 pkt., 3. Anatolij Karpow (ZSRR) — 14 pkt., 4-5. Wiktor Korcznoj (Szwajcaria) i Jan Timman (Holandia) — po 6,5 pkt., 6. Michail Tal (ZSRR) — 6 pkt., 7. Bent Larsen (Dania) — 5,5 pkt., 8-9. Eugene Torre (Filipiny) i John van der Wiel (Holandia) — po 5 pkt., 10. Luc Winaants (Belgia) — 3,5 pkt., 11. Nigel Short (Anglia) — 3 pkt., 12. Richard Meulders (Belgia) — 1 pkt.

Organizatorzy zgromadzili więc na starcie aktualnie trzech najlepszych szachistów świata: posiadacza korony szachowej Garri Kasparowa, wicemistrza świata Anatolija Karpowa i Wiktora Korcznoja. Rywalizowali z nimi m.in. eks-champion Michail Tal oraz pretendenci do zajęcia miejsca na szachowym tronie Bent Larsen i Eugene Torre. Skład turnieju był zatem rzeczywiście wspaniały.

Ciekawostką stanowił fakt startu Garri Kasparowa. Był to pierwszy występ w turnieju arcymistrza ZSRR od czasu jego walki o mistrzostwo świata i złote medale olimpijskie. Wcześniej Kasparow grał jedynie pokazowe mecze.

Oczywiście wszystkich najbardziej interesowała rywalizacja mistrza świata ze zdetronizowanym przez niego Anatolijem Karpowem. Bezpośrednia partia między tymi zawodnikami, która była setnym pojedynkiem tych szachistów, przyniosła remis, jednakże w tabeli Kasparow zdecydowanie zwyciężył, gdyż Niemiec przegrał w turnieju nie przyszedł mu łatwo. Do walki o 1 miejsce walczyli się bowiem Ljubomir Ljubowicz, Jugosłowianin, rozegrał bardzo dobre partie i zastrzeżenia były tak wysoko w tabeli.

Ljubomir Ljubowicz jest dość ciekawą postacią. Już przed wieloma laty mówiono o nim, że może być najpoważniejszym konkurentem szachistów radzieckich. Osiągał doskonałe wyniki, stoczył wiele interesu-



Mat w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania zadania rozlosujemy nagrodę książkową.

Zadanie nr 224

Mat w dwóch posunięciach